

Tureckie uczelnie fałszują historię ludobójstwa Ormian

18 maja 2011

Prezydent Armenii Serzh Sargsyan podkreśla, że nie będzie ugody z Turcją, dopóki nie uzna ona masowych morderstw Ormian w okresie I wojny światowej jako ludobójstwa.

Ostatniego nawiązywania stosunków między obydwojoma krajami prezydent Sargsyan nie określa jako pojednanie. Prawdziwe pojednanie może być osiągnięte dopiero po wyrażeniu skruchy, powiedział.

Ormiańsko-turecka normalizacja stosunków trwa od trzech lat, od momentu podpisania dwóch protokołów przez rządy obu państw w Zurychu. Turcja jednak uzależnia ratyfikację protokołu od rozwiązania konfliktu z Azerbejdżanem o Górny Karabach. To z kolei wstrzymało ratyfikację ze strony Armenii.

Masakra Ormian z roku 1915 jest uznana za ludobójstwo przez wiele krajów, m.in. także przez Polskę oraz inne kraje członkowskie UE, jak Francja, Włochy, Holandia, Belgia, Litwa, Słowacja, Szwecja, Grecja i Cypr, oraz przez Parlament Europejski.

Turcja jednak odmawia uznania tej zbrodni za ludobójstwo. Co więcej, na tureckich uczelniach sam udział Turcji w zbrodni jest ukrywany. Turecka gazeta „Radikal” podaje pytanie egzaminacyjne na Uniwersytecie Dicle, gdzie student ma zgodzić się lub nie z podanym stwierdzeniem: „Imperium Osmańskie przygotowało ludobójstwa. Część Ormian współpracujących z Rosją zginęła z powodu zdrady; inna część z powodu zimna, chorób i głodu w trakcie przesiedlenia sugerowanego przez Niemców. Niektórzy Ormianie opuścili tureckie ziemie z Rosjanami, co spowodowało zmniejszenie się populacji Ormian w Turcji”. Historyk przeprowadzający egzamin broni prawdziwości tego zdania.

Jednym z kryteriów kopenhaskich, teoretycznie określających warunki rozpoczęcia negocjacji, jest poszanowanie praw mniejszości. Negowanie przez Turcję mordu popełnionego na mniejszościach i jednocześnie prowadzenie negocjacji akcesyjnych narusza wiarygodność Unii Europejskiej jako promotora praw człowieka.

Opracowanie: Jan Wójcik

Na podstawie: www.arka.am, www.panarmenian.net

Źródło: Euroislam